

ROMUALD GOMERSKI

## POWSTANIE I ROZWÓJ PRASY WROCŁAWSKIEJ W LATACH 1945—1948

Od pierwszych dni po wyzwoleniu Dolnego Śląska towarzyszyła osadnikom polska prasa. W jednej z pierwszych grup operacyjnych znaleźli się dziennikarze, m. in. Tadeusz Galiński. 4 V 1945 r. zaczęli oni z własnej inicjatywy wydawać „Dziennik Lignicki”<sup>1</sup>. Redaktorzy odbierali nocą na aparatach radiowych wiadomości krajowe i zagraniczne, a następnie przepisywali je na maszynie w 10 egzemplarzach. Codziennie o godz. 7 rano, łącznie z aktualnymi wiadomościami z grupy operacyjnej, rozlepiano je na najbardziej uczęszczanych ulicach miasta. Wobec ogromnych trudności komunikacyjnych i braku łączności z pozostałymi dzielnicami kraju „Dziennik” spełniał wówczas ważną rolę informacyjną. Przed rozlepionymi maszynopisami przez cały dzień gromadzili się Polacy<sup>2</sup>.

Dziennikarze prowadzili jednocześnie starania o wydawanie drukowanego pisma. Udało im się odnaleźć drukarnię, w której od biedy można było drukować dziennik. Jedenasty numer „Dziennika Lignickiego” miał już być pismem z prawdziwego zdarzenia. Zecerzy składali go ręcznie przez dwa dni, używając — z braku innych — nawet czcionek gotyckich. Datę ukazania się pierwszego drukowanego numeru wyznaczono na 25 V 1945 r. Z bliżej nie wyjaśnionych okoliczności gazeta nie została wydrukowana.

Pierwsze normalne, drukowane czasopismo polskie ukazało się we Wrocławiu. 8 VI 1945 r. czytelnicy otrzymali do rąk pierwszy numer tygodnika „Nasz Wrocław”<sup>3</sup>. Został on założony przez kierownika dele-

<sup>1</sup> T. Galiński, *Prasa robotnicza na Dolnym Śląsku* (Trybuna Dolnośląska — dalej skrót: TD — 1 V 1947).

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> T. Tułasiewicz, *Ze wspomnień dziennikarza* (Zeszyty Wrocławskie, listopad—grudzień 1949, s. 79—82); przemówienie członka WK PPS Karola Ganczarka na Konferencji Wojewódzkiej PPS we Wrocławiu, 20 VI 1948 r. (Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR we Wrocławiu — dalej skrót AKW — sygn. 36/1/1).

gatury „Czytelnika” Jana Kowalskiego i dziennikarza Mieczysława Wionczka<sup>4</sup>.

Prymitywne warunki pracy w zdekompletowanej drukarni odbijały się na szacie zewnętrznej pisma. Gazeta miała swój odrębny, niegazetowy format. Łamanie czteroszpaltowe utrudniało wprowadzenie ciekawych rozwiązań graficznych. Jednakże 3000 egzemplarzy rozchodziło się bardzo szybko<sup>5</sup>. „Nasz Wrocław” rozesłany został po kraju, informując społeczeństwo o tym, co dzieje się w odzyskanym mieście. W artykule *Bilans miesiąca* ówczesny prezydent Wrocławia dr Bolesław Drobner pisał: „Z radością witam ukazanie się pierwszego numeru naszego własnego pisma, z którego łamów życzę wszystkim związanym z losem polskiego Wrocławia dobrej, owocnej pracy dla jego i polskiej przyszłości”<sup>6</sup>.

W pierwszym numerze „Nasz Wrocław” zwracał się do swoich czytelników: „Po pokonaniu wielkich trudności technicznych idzie w świat pierwszy numer »Naszego Wrocławia«. Pismo to, wychodzące początkowo raz w tygodniu, ma nie tylko informować ludność polskiego Wrocławia o tym, co dzieje się na świecie, ale i wskazywać jej drogi, którymi tu, na nowo odzyskanych Ziemiach Zachodnich, mamy kroczyć, aby jak najprędzej ziemie nad Odrą zrosły się w organiczną całość z ziemiami nad Wisłą”.

Już 4 numer „Naszego Wrocławia” (z lipca 1945 r.) rozszerza zasięg swego oddziaływania na całe województwo i wychodzi pod zmienionym tytułem — „Gazeta Dolno-Śląska”.

Ostatni 15 numer „Gazety Dolno-Śląskiej” (z 16 IX 1945 r.) zawiera artykuł pożegnalny redaktora naczelnego i zarazem jedyne go stałego pracownika, Mieczysława Wionczka: „Eudowaliśmy to pismo tak, jak budowaliśmy wszystko, co dziś mamy polskiego w tym mieście”.

Tygodnik ustąpił miejsca pierwszemu dziennikowi na Dolnym Śląsku — „Pionierowi”<sup>7</sup>.

Już w lipcu 1945 r. przybywa do Wrocławia ekipa dziennikarzy i pracowników technicznych wysłanych przez łódzki „Czytelnik” pod kierownictwem kpt. red. Jerzego Drewnowskiego. Ponieważ władze wojewódzkie znajdowały się wówczas jeszcze w Legnicy, ekipa opuszcza miasto i jedzie dalej. W Legnicy rozpoczyna przygotowania do wydawania dziennika, natrafia jednak na duże trudności związane głównie z brakiem maszyny rotacyjnej. Z pomocą przyszło dowództwo Armii Czerwonej pomagając sprowadzić maszynę z Dzierżoniowa.

<sup>4</sup> Tułasiewicz, *op. cit.*

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> B. Drobner, *Bilans miesiąca* (Nasz Wrocław, 10—16 VI 1945).

<sup>7</sup> J. Wasilewski, J. Głogowski, *Wspomnienia* (Słowo Polskie — dalej skrót: SP — 1 XI 1946).

Pierwszy numer „Pioniera” — Dziennika Dolno-Śląskiego, ukazał się w Legnicy 27 VIII 1945 r. Zespół redakcyjny, w którego skład wchodził: Jerzy Drewnowski — redaktor naczelny, Jerzy Wasilewski, Stefan Olszewski, Józef Głogowski, Zbigniew Janczeski, Lela Januszewska, musiał pokonywać niezliczone trudności<sup>8</sup>. Wiadomości zagraniczne czerpano z nasłuchów radiowych, ale ponieważ wyłączano wówczas często prąd, nawet to źródło nie było całkowicie pewne. Początkowo „Pionier” wychodził na 4 stronach, łamanych 5-szpaltowo. Pismo kolportowano za pomocą trzech samochodów. Do Wrocławia „Pionier” docierał około godziny 11 przed południem. Po dwóch miesiącach redakcja przeniosła się do Wrocławia.

Nakład pierwszego numeru wynosił 3000 egzemplarzy, pod koniec 1945 r. wzrósł do 17 000 egz., w 1946 r. osiągnął 20 000 egz., w 1947 r. (już jako „Słowo Polskie”) około 30 000 egz., a w 1948 r. około 60 000 egz.<sup>9</sup>

W 1946 r. rozpoczął się okres względnej stabilizacji pisma. Uważano, że nazwa dziennika, „Pionier”, jest już nieaktualna. 1 XI 1946 r. pismo zmieniło swój tytuł na „Słowo Polskie”. Kontynuowało ono dobre tradycje „Pioniera”. 14 VII 1947 r. pod tytułową winietą „Słowa Polskiego” pojawił się napis: *Bezpartyjny Dziennik Ziem Zachodnich*. 1 IV 1948 r. redaktor naczelny Teofil Witek zamieścił na pierwszej stronie artykuł pt. *Rola prasy bezpartyjnej*, w którym wyjaśniał czytelnikom sens tego dopisku. „Na wstępie pragniemy zaznaczyć — czytamy — że »Słowo Polskie« nie jest rządowym ani też partyjnym organem. Nie jest ono również pismem antypartyjnym czy antyrządowym. Jesteśmy bowiem niezależnym organem demokracji ludowej, pozostającym w służbie Ziem Zachodnich ... prasa partyjna ma obowiązek służenia ściśle określonej doktrynie partyjno-politycznej i wychowania swoich czytelników w duchu ideologii partyjnej, o tyle bezpartyjna prasa służy tylko i wyłącznie ludowemu państwu. Zadaniem jej jest być organem »szarego człowieka«, tj. tak samo robotnika czy chłopa, jak też i inteligenta, rzemieślnika czy drobnego kupca ... prasa bezpartyjna nie jest bynajmniej apolityczna. Walczy ona na równi z prasą partyjną o utrwalenie władzy ludowej, kierując się przy tym najważniejszym nakazem, któremu na imię: narodowa, państwowa racja stanu”.

Mało klarowne i wieloznaczne wywody redaktora naczelnego „Słowa Polskiego” nie wpłynęły jednak na treść pisma. „Słowo Polskie”, pomagając swoimi publikacjami w zespoleniu odzyskanych ziem z Macierzą, w akcji osiedleńczej czy w odbudowie zniszczonych zakładów przemy-

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Archiwum własne, oświadczenie pisemne ówczesnych pracowników „Pioniera” i „Słowa Polskiego” Michała Żywienia i Kamili Stawikowej.

słowych, obiektywnie rzecz biorąc realizowało kierunki nakreślone przez partię polityczne klasy robotniczej.

„Słowo Polskie” od pierwszego numeru wzbogacało swój serwis informacyjny z Dolnego Śląska. Całą stronę poświęcało codziennie na informacje z terenu województwa. Powstały oddziały w Jeleniej Górze, Wałbrzychu, Legnicy i Świdnicy. Tworzono także oddziały w innych województwach. Ukazywało się kilka dodatków<sup>10</sup>. „Słowo” pozostało do końca omawianego okresu, tj. do grudnia 1948 r., przy łamaniu 5-szpaltowym.

13 VIII 1945 r. ukazał się pierwszy numer tygodnika „Trybuna Dolnośląska”, wydawanego i redagowanego przez Komitet Wojewódzki PPR na Dolnym Śląsku w Legnicy. Jego redaktorem naczelnym został Tadeusz Galiński<sup>11</sup>. 9 numer „Trybuny” (z 8 X 1945 r.) wyszedł już we Wrocławiu. 16 II 1946 r. zdecydowano się przekształcić dotychczasowy tygodnik w dziennik.

Początkowe numery „Trybuny Dolnośląskiej” graficznie wyglądały nieciekawie. Tygodnik łamany był 4-szpaltowo, koloru nie stosowano. Niektóre artykuły zajmowały całą pierwszą stronę. 28 I 1946 r. wprowadzono po raz pierwszy kolor. Układ graficzny stał się nieco ciekawszy po wprowadzeniu łamania 5-szpaltowego. Następnie (od 9 II 1948 r.), gdy „Trybuna” zdecydowała się na łamanie 6-szpaltowe, stworzyły się nowe możliwości graficznych rozwiązań.

Nakład „Trybuny” rósł bardzo szybko. W 1946 r. (w sierpniu) wynosił on 5000 egzemplarzy, pod koniec 1946 r. już 28 000, w 1947 r. — 78 000, w 1948 r. — 153 000<sup>12</sup>.

Kolportażem gazety interesowała się od początku wojewódzka instancja partyjna, poświęcając temu zagadnieniu wiele uwagi<sup>13</sup>. Na konferencjach wojewódzkich podkreślano konieczność zwiększenia zainteresowania członków partii swoim organem prasowym<sup>14</sup>.

W marcu 1948 r. nakład gazety przekroczył 101 000 egzemplarzy. Fakt ten odnotowany został w artykule pt. *W służbie narodu na Ziemiach Odzyskanych* pióra Witolda Jarośnińskiego, sekretarza propagandy KW

---

<sup>10</sup> Oprócz codziennych informacji sportowych raz w tygodniu ukazywał się dwukolumnowy dodatek sportowy. Wydawano także specjalny dodatek »Zwierciadło Polski i Świata«, poświęcony zagadnieniom historycznym, oraz dodatek dla dzieci i kobiet.

<sup>11</sup> Archiwum własne.

<sup>12</sup> Archiwum własne, oświadczenie pisemne red. Bolesława Zublewicza, ówczesnego redaktora TD.

<sup>13</sup> AKW, sygn. 1/I/1, sprawozdanie na Konferencję Wojewódzką PPR 4 VI 1946.

<sup>14</sup> AKW, sygn. 1/I/2, sprawozdanie na III Konferencję KW PPR, 11 V 1947.

PPR: „Osiągając tak duży nakład, stała się »Trybuna« najpotężniejszym i największym dziennikiem na Ziemiach Odzyskanych”<sup>15</sup>.

Poczytność „Trybuny” mimo wszystkie jej braki była niewątpliwa, aczkolwiek nie można zaprzeczyć, iż nagły wzrost nakładu wiązał się częściowo nie tylko z rzeczywistym zainteresowaniem czytelników pismem. Tak zwany zorganizowany kolportaż, oparty prawie wyłącznie na prenumeracie zbiorowej (tzw. zakładówek), stwarzał bowiem niebezpieczeństwo sztucznego podnoszenia nakładu. Zdarzały się wypadki, że w terenie rozprowadzano „Trybunę” bezpłatnie. Instancja partyjna ostro przeciwstawiała się tym praktykom, ale wypadki takie powtarzały się<sup>16</sup>.

Głównym zadaniem „Trybuny” była pomoc organizacjom partyjnym oraz umacnianie jednolitego frontu klasy robotniczej<sup>17</sup>. Formy, w jakich zaznajamiano z tymi zagadnieniami czytelników, nie zawsze odpowiadały ich wymaganiom. Najczęściej sprawy te znajdowały swoje odbicie w długich artykułach działaczy partyjnych, w deklaracjach i rezolucjach. Za mało drukowano komentarzy dziennikarskich, żywo i przystępnie naświetlających aktualne problemy. Słabość pisma wynikała częściowo z przyczyn obiektywnych. Dziennikarze byli przeciążeni pracą<sup>18</sup>. Instancja partyjna interesowała się poziomem pisma. Kierownikom wydziałów KW zalecano, aby pisali częściej artykuły do gazety, „zachowując lekką formę”<sup>19</sup>. Wątpić jednak należy, czy był to właściwy środek. Egzekutywa KW PPR domagała się jednocześnie od redaktorów większego ożywienia gazety przez zamieszczanie ciekawych reportaży, felietonów, materiałów interesujących kobiety<sup>20</sup>. Z inicjatywy KW PPR „Trybuna” przeszła na łamanie 6-szpaltowe.

Nie wszystkie postulaty instancji wojewódzkiej doczekały się realizacji. Najlepiej wywiązała się „Trybuna” z postulatu ściślejszej łączności z odbiorcami pisma. 10 VI 1947 r. pojawiła się w piśmie rubryka pn. »Trybuna Czytelników«. Z biegiem czasu (22 VI 1948) rozrosła się ona do rozmiarów stałej, cotygodniowej kolumny, ukazującej się niezależnie od codziennej 3-szpaltowej rubryki pod tą samą winiętą. Miarą popularności tej formy łączności z czytelnikami był napływ ok. 400 listów miesięcznie<sup>21</sup>. Wpłynęło to na wykształcenie się stałej grupy ludzi utrzymujących systematyczny kontakt z pismem. W terenie samorzutnie

<sup>15</sup> TD, 16 III 1948.

<sup>16</sup> AKW, sygn. 1/I/1, sprawozdanie na Konferencję KW PPR, 4 VI 1946.

<sup>17</sup> *Prasa robotnicza na Dolnym Śląsku* (TD, 1 V 1947).

<sup>18</sup> AKW, sygn. 1/IV/1, protokół posiedzenia egzekutywy KW PPR z 20 V 1947.

<sup>19</sup> Tamże, protokół posiedzenia egzekutywy KW PPR z 24 VI 1947.

<sup>20</sup> AKW, sygn. 1/IV/1, protokół posiedzenia egzekutywy KW PPR z 24 VI 1947.

<sup>21</sup> Artykuł T. Galińskiego z okazji wydania 500 numeru pisma i osiągnięcia 75 000 egzemplarzy nakładu (TD z 16 IX 1947).



powstawały koła korespondentów terenowych i fabrycznych<sup>22</sup>. 3 VIII 1948 r. w „Trybunie” zaczęła ukazywać się nowa kolumna pn. »Chłopska Trybuna«<sup>23</sup>.

26 VI 1945 r. ukazał się po raz pierwszy tygodnik „Naprzód Dolnośląski” (początkowo nazwa brzmiała „Naprzód Dolno-Śląski”), organ Wojewódzkiego Komitetu PPS Dolnego Śląska. Początkowo redagował pismo sam redaktor naczelny. Następnie zespół powiększył się do dwóch osób<sup>24</sup>. Wprawdzie istniały możliwości zaangażowania nowych pracowników, lecz redakcja obrała zasadę zatrudniania wyłącznie dziennikarzy partyjnych „z zupełnym odsunięciem możliwości wykorzystania bezpartyjnych fachowców”<sup>25</sup>. Wojewódzki Komitet PPS mógł napisać w sprawozdaniu z 1 VIII 1945 r.: „Wydajemy własny tygodnik »Naprzód Dolnośląski«, który wychodzi we Wrocławiu. Na terenie naszego województwa rozchodzi się w 3000 egzemplarzy”<sup>26</sup>.

34 numer pisma (z 17 II 1946 r.) wyszedł już jako dziennik. Podstawę tego przekształcenia stanowiła uchwała WK PPS zaaprobowana przez CKW PPS w Warszawie<sup>27</sup>. W artykule redakcyjnym czytamy: „Tygodnik nasz — po 8 blisko miesiącach żywota — przekształca się z dniem dzisiejszym w pismo codzienne i będzie się ukazywał w dniu powszednie o 14 godzinie”. Pismo przeszło jeszcze jedną metamorfozę. W połowie lipca 1947 r. „Naprzód Dolnośląski” przekształcił się we „Wrocławski Kurier Ilustrowany”<sup>28</sup>.

<sup>22</sup> *Korespondenci fabryczni piszą* (TD z 1 XII 1948).

<sup>23</sup> W 1946 r. „Trybuna Dolnośląska” rozpoczęła także wydawanie cotygodniowych dodatków o określonej tematyce. Początkowo był to dodatek sportowy (14 V 1946), następnie dodatek »Życie Kobiety« (23 V 1946). Próby powołania specjalnego dodatku kulturalno-literackiego wyraziły się w dwustronicowej wkładce »Przyjemne z pożytecznym« (od 10 III 1946). Dodatek ten od stycznia 1947 r. ustąpił okresowo (do 21 IX 1947) miejsca cotygodniowej dowcipnej kolumnie satyrycznej »Śmiech na sali«. Od 14 IX 1947 r. gazeta wprowadziła drugi dodatek tygodniowy, techniczno-naukowy »Na drogach wiedzy«. »Przyjemne z pożytecznym« zastąpił 1 II 1948 r. dodatek cotygodniowy, wychodzący na 4 stronach, »Panorama«. Dla wrocławskiego okręgu węglowego ukazał się 16 IV 1948 r. dodatek »Górnik«.

<sup>24</sup> AKW, sygn. 36/I, przemówienie wiceprzewodniczącego WK PPS we Wrocławiu na Konferencji Wojewódzkiej PPS 20 VI 1948.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> AKW, sygn. 36/VI/4, sprawozdanie z działalności politycznej WK PPS we Wrocławiu za okres 1 VI—1 VIII 1945.

<sup>27</sup> AKW, sygn. 36/I/1, jw.

<sup>28</sup> AKW, sygn. 36/I/1, przemówienie wiceprzewodniczącego WK PPS we Wrocławiu na Konferencji Wojewódzkiej PPS 20 VI 1948. W wydziale prasowym CKW PPS narodziła się w 1947 r. nowa koncepcja prasowo-wydawnicza. Postanowiono utworzyć dwa typy pism. Jeden typ to gazeta partyjna i polityczna, bezpośrednia wyrazicielka polityki władz partyjnych. Według tych propozycji drugi typ miał

Podobnie jak pierwszy numer „Trybuny Dolnośląskiej” początkowe numery „Naprzodu Dolnośląskiego” odznaczały się ubogą szatą graficzną. Tytuł był wprawdzie koloru czerwonego, lecz pismo łamano 4-szpaltowo, co wykluczało prawie zupełnie stosowanie ciekawszych pomysłów graficznych. Od 15 IX 1946 r. „Naprzód” posiadał już większy format i był łamany 5-szpaltowo. Po przekształceniu pisma w „Kurier” wprowadzono łamanie 6-szpaltowe, które spowodowało bardziej pionowy układ graficzny całej gazety.

Nakład pierwszego numeru „Naprzodu Dolnośląskiego” wynosił 4000 egzemplarzy (po przekształceniu w dziennik pierwszy numer wynosił 3000 egz.). W listopadzie tegoż roku nakład wzrósł do 11 000, w styczniu 1946 r. osiągnął 14 000, w maju i czerwcu 1947 r. doszedł do 19 000 egzemplarzy<sup>29</sup>. W 1948 r. „Kurier” miał już nakład 100 000 egzemplarzy<sup>30</sup>.

Redakcja pisma natrafiała na duże trudności w kolportażu, zwłaszcza w pierwszym okresie<sup>31</sup>, gdyż w znacznie mniejszym stopniu w porównaniu z „Trybuną Dolnośląską” opierała swój kolportaż na prenumeracie. Pomiędzy wrocławskimi organami partyjnymi istniała rywalizacja o zdobycie jak największej liczby stałych czytelników. „Kurier”, będący niewątpliwie atrakcyjniejszym pismem od „Trybuny Dolnośląskiej”, próbował utworzyć w fabrykach zorganizowany kolportaż, co stało się powodem zatargów pomiędzy redakcjami. W rezultacie sekretariat WK PPS powziął uchwałę zmierzającą do zlikwidowania tych zatargów, zakazując administracji i redakcji „Wrocławskiego Kuriera Ilustrowanego” prowadzenia jakiegokolwiek akcji w fabrykach na rzecz zdobywania nowych prenumeratorów. Jednocześnie uchwała nakazywała utrzymanie liczby prenumeratorów na dotychczasowym poziomie<sup>32</sup>.

być gazetą informacyjną, „redagowaną w duchu partii, lecz poświęconą tendencjom ogólnopanstwowym i propagującą wśród najszerzych warstw czytelników partyjnych i bezpartyjnych tendencje partii w sposób łatwy i przystępny”. AKW, sygn. 36/III/1. Na tle zmiany tytułu gazety wywiązała się ostra polemika na posiedzeniu WK PPS 21 V 1947. Wniosek, aby przemianować „Naprzód Dolnośląski” na „Dziennik Ilustrowany” został odrzucony. Powzięto uchwałę polecającą redaktorowi naczelnemu „Naprzodu” przedstawienie kilku innych tytułów „celem możliwości dokonania wyboru”. Na kolejnym posiedzeniu przyjęto nazwę „Ilustrowany Kurier Wrocławski”. Tytuł „Wrocławski Kurier Ilustrowany” narodził się w ostatniej chwili.

<sup>29</sup> AKW, sygn. 36/I/1, jw.

<sup>30</sup> Archiwum własne, oświadczenie redaktora naczelnego.

<sup>31</sup> AKW, sygn. 36/IV/4, sprawozdanie z działalności politycznej WK PPS we Wrocławiu za okres 1 VII—1 VIII 1945.

<sup>32</sup> Archiwum własne, oświadczenie redaktora naczelnego: „KW PPR wraz z red. Galińskim stanął na stanowisku wyrażonym na wspólnej naradzie redaktorów prasy partyjnej PPR i PPS latem 1947 r. w Prezydium Rady Ministrów na Kra-

„Naprzód” był ubogi w formy dziennikarskie: „Z dziennikarskiego punktu widzenia poziom gazety był w tych warunkach możliwie najgorszy” — przyznawał samokrytycznie redaktor naczelny<sup>33</sup>. Ocena ta traci swą aktualność od czerwca 1946 r., kiedy redakcja została znacznie powiększona i wzrosła do kilkunastu osób.

Metamorfoza „Naprzodu” w „Kurier” przyniosła dalsze ożywienie form. „Wrocławski Kurier Ilustrowany” odznaczał się wieloma zaletami redakcyjnymi, jak szybkość i żywość informacji. Drukowano w nim ciekawe, interesujące relacje z dolnośląskich sanatoriów i miejscowości turystycznych, ukazywały się artykuły polityczno-publicystyczne. W traktowaniu niektórych tematów „Kurier” niepotrzebnie jednak ulegał pogoni za sensacyjnością.

Jednym z charakterystycznych przejawów początkowego rozwoju pisma PPS była duża ilość dodatków. Fakt utworzenia nowego działu w gazecie z reguły akcentowano wprowadzeniem do tygodniowego układu pisma specjalnej kolumny o odrębnej tematyce. Żywot ich był na ogół bardzo krótki. Pozostał jeden dodatek pod nazwą »Ekran tygodnia«. Powstał on wraz z przemianą „Naprzodu” w „Kurier” i posiadał charakter tygodnika społeczno-kulturalnego.

Od 11 XI 1948 r. „Trybuna Dolnośląska” i „Wrocławski Kurier Ilustrowany” były redagowane wspólnie i zawierały te same artykuły i informacje.

16 XII 1948 r. obie redakcje połączyły się całkowicie. Tego dnia ukazał się pierwszy numer „Gazety Robotniczej” — organu Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

## DIE ENTSTEHUNG UND ENTWICKLUNG DER WROCLAWER PRESSE IN DEN JAHREN 1945—1948

Der Verfasser schildert die schwierigen Anfänge der polnischen Presse in Niederschlesien seit der Rückkehr der Westgebiete zu Polen. Zusammen mit den ersten Ansiedlern kamen die ersten Journalisten und begannen polnische Zeitungen herauszugeben. Die erste war „Dziennik Legnicki” — geschrieben mit der Schreibmaschine. Am 1.VI.1945 erschien das Wochenblatt „Nasz Wrocław” (später unter

kowskim Przedmieściu w obecności premiera J. Cyrankiewicza i dr Jędrychowskiego przez red. Galińskiego, że »... ubył nam po zlikwidowaniu „Naprzodu Dolnośląskiego” (red. Galiński uważał za stosowne w ten sposób określić przemianowanie naszej gazety) poważny partner w walce z reakcją«. Zgodnie z tą linią Komitet Wojewódzki PPR wysunął tezę, że »Kurier«, nie będąc gazetą partyjną, nie powinien być sprzedawany w prenumeracie fabrycznej”, AKW Wrocław, sygn. 36/III/1, protokół posiedzenia WK PPS we Wrocławiu z 12 IV 1948.

<sup>33</sup> AKW, sygn. 36/1/1, jw.



dem Titel „Gazeta Dolnośląska“). Am 27.VIII.1945 begann das erste Tageblatt „Pionier“, das heutige „Słowo Polskie“, zu erscheinen. Zu derselben Zeit wurden auch die Wochenblätter „Trybuna Dolnośląska“ — Organ der Bezirksleitung der Polnischen Arbeiterpartei und „Naprzód Dolnośląski“ — Organ der Bezirksleitung der Polnischen Sozialistischen Partei gegründet. Die genannten Zeitschriften erschienen dann als Tageblätter, um 1948 nach zahlreichen Titeländerungen zum Organ des Bezirkskomitees der Polnischen Vereinigten Arbeiterpartei — „Gazeta Robotnicza“ — umgebildet zu werden. Der Verfasser ist bemüht, nicht nur die Entwicklung der Wroclawer Presse zu verzeichnen, sondern auch deren Niveau, Arbeitsmethoden und Einwirkung zu beurteilen.